Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 24 KWIETNIA. № 32 ROK 1850.

O CZYNNOŚCIACH KOMITETU WYSTAWY PŁODÓW WIEJSKICH,

urządzonéj przez Cesarskie *Towarzystwo Wolne Ekonomiczne, w Petersburgu.*

Dnia 16 marca, Komitet Petersburgskiéj Wystawy płodów wiejskich odbywał posiedzenie, pod prezydencją Księcia Dołgorukowa.

Posiedzenie to otwarte zostało odczytaniem odezwy p. Ministra Wojny do Jego Cesarskiéj Wysokości Prezesa Towarzystwa Wolnego Ekonomicznego, iż Najjaśniejszy Pan Najwyżéj zezwolić raczył, aby oddaną była do rozporządzenia Komitetu, dla pomieszczenia wystawy, ujeżdżalnia Lejbgwardji pułku konnego, w Petersburgu, a przeto assygnowane przez Towarzystwo na wystawę 10,000 rs., mogą być wyłącznie użyte na zachęcenie krajowego wiejsko-gospodarskiego przemysłu.

Komitetowi przedstawiono o uczynionych względem wystawy odezwach i rozesłaniu okólników, oraz przepisów względem wystawy. Towarzystwo, w imieniu Wysokiego Prezesa, rozesłało odezwy o spółudział w skuteczném dokonaniu błogiego przedsięwzięcia swego, do wszystkich PP. Ministrów Zarządzających osobnemi wydziałami, do Namiestników: Kaukazkiego, oraz Królestwa Polskiego, do Wojennych Gubernatorów, tudzież do Ministra Sekretarza Stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. Niezależnie od tego, Komitet, przez osobne okólniki, uczynił także stosowne odezwy do wszystkich PP. Naczelników gubernij i Marszałków powiatowych, a gdzie ich nie ma, do Kommisarzy ziemskich, do naczelników miast, dyecezjalnych Biskupów, członków towarzystwa i do wszystkich stowarzyszeń i spółek gospodarsko wiejskich. Tym sposobem, przepisy o wystawie i okólniki, z zaproszeniem do udziału w niéj, rozesłane zostały po całéj Rossji w liczbie przeszło 15 tysięcy exemplarzy, w językach Rossyjskim, Niemieckim i Polskim, a oprócz tego wydrukowane w wielu pismach perjodycznych i gazetach gubernjalnych.

W skutku tych korrespondencyj, między innemi, otrzymano następne odezwy.

Od Namiestnika Kaukazkiego, o wydrukowaniu przepisów o wystawie, w językach: Gruzyjskim, Ormiańskim i Tatarskim, dla obznajmienia mieszkańców tego kraju z zamiarem Towarzystwa.

Od Ministra Sekretarza Stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego o wydrukowaniu przepisów o wystawie, w językach: Szwedzkim i Fińskim, oraz o wydanych przez Senat Filandzki i Towarzystwo Ekonomiczne Abowskie rozporządzeniach, względem przysyłania na wystawę płodów Księstwa.

Spółzawodnicząc z Towarzystwem, wielu członków zaproponowało z swéj strony, nagrody i premia, dla zachęty różnych gałęzi gospodarstwa:

1. Jego Cesarska Wysokość Prezes Towarzystwa, Książe Piotr syn Grzegorza Oldenburgski, raczył przeznaczyć osobną nagrodę za taki przedmiot z pomiędzy złożonych na wystawę, który uznany będzie za najużyteczniejszy.

2. Prezes Komitetu Wystawy, Książe W. W. Dołgorukow, przeznaczył rs. 400, za najlepszego konia roboczego, dostarczonego na wystawę.

3. Książe S. W. Dołgorukow—nagrodę za najlepszą krowę dojną.

4. Hrabia P. P. Szuwałow—premium 400 rub. sr.

5. Radca Tajny M. P. Pozen—premium 150 rs., za najlepsze podkowy dla wołów, roboczych.

6. Hrabina M. Razumowska przeznaczyła nagrodę za najlepsze płody kwiatowe.

7. Rzeczywiści Radcy Stanu: Żerebcow i Murawjew, Radcy Stanu Bezobrazow i Storch, oraz Leśniczy uczony Haffelder, jakoteż inni, przedstawili od siebie premia i nagrody.

Poczém Komitet postanowił, aby otwarcie wystawy nastąpiło dnia 2-go września r. b.

Numer 2gi Tomu XVI Roczników Gospodarstwa Krajowego, wyszedł z druku i zawiera Rozprawy, Opisy i Rozbiory

O łąkach nawodnianych w Chrząstowie; przez St. Ławickiego, b. ucznia Inst. Gosp. Wiej. i Leś. w Marymoncie.—Opis gospodarstwa w dobrach Konstantynów (dalszy ciąg: o łąkach i sprzęcie siana, o inwentarzu, o hodowaniu i utrzymywaniu owiec): przez Jana Wernera, b. uczn. w Marymoncie.—O słomie, jakoto: wadze, wartości i użytku jéj; o ścierniach, o zbieraniu kłosów; (dalszy ciąg kodexu rolniczego Sinclair'a); przez A. hr. Z.—O hodowaniu inwentarzy: (z dzieła: *Die Landwirthschaftliche Thierproduction von A. von Weckherlin, Stutgart und Tübingen, 1846 tom 3;* przez J. G.

Rozmaitości i Korrespondencje.

O obrocie handlu zbożem i innemi płodami ziemskiemi w Gdańsku w r. 1849; przez Aleksandra Makowskiego (z Korrespondenta Handlowego, Nr. 18 z roku 1850), z przypiskiem Redakcji Rocz. Gosp. Krajowego.—Wiadomość o główniejszych warunkach, pod jakiemi żegluga parowa na rzekach spławnych królestwa, podejmuje się zboże na swoich statkach spławiać; przez Wł. G.—Rapport professora Antoniego Wagi w przedmiocie nadesłanych mu przez Rząd Gubernjalny Warszawski robaków psujących kartofle i zboże.—Metoda p. Robiné wyniszczania pędraków na polach i sztucznych łąkach; przez tegoż.

Roczniki Gospodarstwa Krajowego i na rok następny (gospodarski poczynający się od dnia 1go lipca) wychodzić będą w tym samym kształcie i objętości i pod temi samemi jak dotąd warunkami.

WIADOMOŚĆ O GŁÓWNIEJSZYCH WARUNKACH
POD JAKIEMI
ŻEGLUGA PAROWA NA RZEKACH SPŁAWNYCH KRÓLESTWA
PODEJMUJE SIĘ ZBOŻE NA SWOICH STATKACH SPŁAWIAĆ.

Żegluga parowa, skoro po wykończeniu budowy już rozpoczętych, i jeszcze rozpocząć się mających paropływów i gabar, będzie

mogła odpowiednią liczbą statków rozporządzać, zamierza ich bieg ile możności jak najregularniéj urządzić, i zarazem ułożyć stałą taryffę opłat, mających się uiszczać od wszelkich produktów, towarów, i innych przedmiotów na statkach spławianych.

Zanim żegluga parowa dojdzie do tego stopnia rozwinięcia, iż owo, tyle dla niéj saméj i dla publiczności pożądane ogłoszenie perjodycznego biegu i stałéj taryffy nastąpi, wypada chociaż tymczasowo do ogólnéj podać wiadomości, główniejsze warunki pod jakiemi taż żegluga spławu produktów się podejmuje.

Jakkolwiek kilkakrotnie już w różnych pismach o zawiązaniu się i postępach żeglugi parowéj doniesiono, jednakże z kolei wypada obznajmić ze środkami, jakie żegluga parowa już przedsięwzięła, w celu zapewnienia ułatwień osobom mającym zamiar z nią zawiązywać stosunki, tudzież podać przybliżone ceny frachtu (*) i kosztów spławu, szczególniéj zboża, jako najwięcéj obchodzącego właścicieli ziemskich, którzy wiele po żegludze parowéj obiecując sobie korzyści, skwapliwie podług dochodzących nas wiadomości, wyglądają stanowczych z tego ważnego przedsięwzięcia rezultatów.

Żegluga parowa zupełnie stosując się do życzeń właścicieli zboża, którzy zostając pod wpływem różnych okoliczności, różne też potrzeby miéć mogą, zostawia ich własnemu wyborowi sposób dopełniania spławu i sprzedaży pszenicy, a w szczególności daje możność każdemu podciągnąć się pod jednę z następujących kategoryj:

1. Żegluga parowa podejmuje się li samego przetransportowania na swych statkach zboża do wskazanego miejsca, zostawiając ponoszenie wszelkich wydatków, jak np. cła, assekuracji, przeróbki, tudzież zajęcie się przedażą, samemu jego właścicielowi, i w tym razie bierze tylko fracht od korca umówiony.

2. Żegluga parowa, prócz takiego zajęcia się spławem, może jeżeli właściciel zboża żądać tego będzie, z własnych funduszów na jego rachunek awansować wszelkie do spławu przywiązane wydatki.

3. Żegluga parowa, prócz spławiania zboża i zakładania na rachunek jego właściciela wszelkich potrzebnych wydatków, może nadto udzielić na nie w pewnym stosunku zaliczenie, jeżeli właściciel zboża tego żądać będzie.

A we wszystkich tych trzech razach, za przybyciem na miejsce przeznaczone, oddaje zboże w ręce wskazanego jéj komisanta.

4. Nareszcie, prócz tego wszystkiego, żegluga parowa gotowa jeszcze na żądanie właściciela zboża, podjąć się sprzedaży w Warszawie, Gdańsku lub Londynie, za pośrednictwem biura komisowego Hr. Andrzeja Zamojskiego.

To podjęcie się sprzedaży również może nastąpić i na pszenicę, któréj właściciel zaliczenia nie żądał.

Co do 1go.—Fracht.

Jak już powiedzieliśmy, żegluga parowa jeszcze do zupełnie stałych cen nie przyszła; dla tego też dotąd, każdy pojedynczo umawia się o fracht w biurze żeglugi parowéj; stosunkowo jednak cena frachtu jest tém mniejszą, im partja zboża i przestrzeń na któréj ma być spławioną, jest większą; i na odwrót, cena frachtu stosunko jest większą im mniejszą jest ilość zboża, i im krótszą odległość z któréj ma być sprowadzoną; nadto te frachty bywają droższe przy małéj, aniżeli przy większéj wodzie.

W ogólności zaś, żegluga parowa taniéj podejmuje się transportów do takich miejsc, w których może powrotnego spodziewać się ładunku. I tak, bierze na milę stosunkowo tańszy fracht od przedmiotów spławianych do Gdańska aniżeli do któregokolwiek miejsca w królestwie, gdyż w Gdańsku zawsze kolonjalne lub inne towary znajdzie do zabrania na swoje statki frachtem powrotnym, a naprzykład z Warszawy statki po wyładowaniu dostawionego tam produktu, częstokroć puste, po drugi ładunek pod górę wracać się muszą. Oczywiście, w pierwszym razie, żegluga parowa może podjąć się transportu pod korzystniejszemi dla jego właściciela warunkami, aniżeli w razie drugim, kiedy na jednym frachcie koszta nieledwie dwóch podróży zwrócone miéć sobie powinna.

Z dotychczasowych cen zbożowego frachtu w żegludze parowéj praktykowanych, wypada, że od jednego korca zboża z wodą spławionego w przecięciu płacono po $1\frac{1}{2}$ grosza za każdą milę. Aby tę przybliżoną normę można w praktyce zastosować, podajemy tu następującą tabellę.

Wykaz odległości głównych miejsc nad Wisłą położonych.

	Nazwisko miejsca	do Gdańska mil p.	do Warszawy mil p.	do Sandomierza mil p.	do Krakowa mil p.
1	*Gdańsk*	„	65	100	127
2	Dirschau	8	57	92	119
3	Mewe	15	50	85	112
4	Marienwerder	17	48	83	110
5	Grudziąż	21	44	79	106
6	Kulm i Świeć	25	40	75	102
7	Fordon	30	35	70	97
8	Bydgoszcz	31	34	69	96
9	Toruń	36	29	64	91
10	Nieszawa	41	24	59	86
11	Bobrowniki	42	23	58	85
12	Włocławek	44	21	56	83
13	Dobrzyń	46	19	54	81
14	Płock	50	15	50	77
15	Wyszogród	56	9	44	71
16	Zakroczym	59	6	41	68
17	Nowo-Georgiewsk (Modlin) .	60	5	40	67
18	*Warszawa* i Praga	65	„	35	62
19	Karczew	68	3	32	59
20	Góra	70	5	30	57
21	Mniszew	72	7	28	55
22	Magnuszów i Ostrówek . .	75	10	25	52
23	Maciejowice i Ryczywół . .	77	12	23	50
24	Kozienice	79	14	21	48
25	Stężyca	81	16	19	46
26	(Demblin) Iwangoród	82	17	18	45
27	Gniewoszów i Granica . . .	83	18	17	44
28	(Puławy) Nowa Aleksandrja .	85	20	15	42
29	Kazimierz i Janowiec . . .	87	22	13	40
30	Solec	91	26	9	36
31	Józefów	92	27	8	35
32	Tarłów	93	28	7	34
33	Annopol, Losocin, Rachów .	96	31	4	31
34	Zawichost	98	33	2	29
35	*Sandomierz*	100	35	„	27
36	Koprzywnica	102	37	2	25
37	Połaniec	106	41	6	21
38	Nowe miasto Korczyn . . .	113	48	13	14
39	Opatowiec	114	49	14	13
40	Koszyce	117	52	17	10
41	Nowe Brzesko	119	54	19	8
42	*Kraków*	127	62	27	„

Przy pomocy więc téj tabelki, łatwo każdy obliczy jaka mu mniéj więcéj wypadnie cena frachtu od korca, względnie do okolicy w jakiéj się znajduje, albo raczéj stosunkowo do miejsca ponad Wisłą, w którém zboże od niego najdogodniéj dostawionem być może. Obecnie naprzykład, zwykła cena frachtu od korca pszenicy, mniéj więcéj wynosi:

z Sandomierza . . . . do Gdańska kop. sr. 75
z Zawichostu lub Rachowa . . do „ „ 60
z Puław lub Kazimierza . . do „ „ 50
z Warszawy . . . . do „ „ 45
z Płocka . . . . do „ „ $37\frac{1}{2}$.

(*) Frachtem zowiemy samą opłatę za spław przez żeglugę parową pobieraną, nie licząc wydatków do towaru przywiązanych np. cła, assekuracji i t. p.

Ponieważ czas w każdém przemysłowém zajęciu, ważną cząstkę kapitału stanowi, żegluga więc parowa, aby nie być na jego stratę wystawioną, umawiając się o spław zboża zastrzega, by za przybyciem jéj statków do miejsca, z którego zboże ma być zabierane, jego ładowanie było jak najrychléj rozpoczęte, i ile można w jak najkrótszym czasie dokonane, jeżeli tylko wyraźna niepogoda temu sprzeciwiać się nie będzie. Z doświadczenia się okazało, że przy sprzyjającéj porze i stosownéj liczbie ludzi, można w przeciągu dnia jednego, wymierzyć i naładować zboże przeszło na dwie gabary, z których każda do 1,000 korcy trzyma objętości.

Po przybyciu statków na miejsce do wyładowania zboża przeznaczone, wyładowanie jego uskutecznić się winno w 24ch godzinach, jeżeli to w kraju,—zaś 48iu godzinach, jeżeli za granicą się odbywa; zawsze jednak z należnym na stan atmosfery względem.

Zboże oddaje się na statki żeglugi parowéj na miarę i wagę; ładunek odbywa się co do miary, miarą warszawską,—co do wagi, wagą berlińską. Jeżeli zboże ma być wyładowane w kraju, w takim razie ze statków żeglugi parowéj będzie zabrane, również na miarę warszawską, a na wagę berlińską.

Żegluga parowa przyjmując odpowiedzialność za całość i nieuszkodzenie zboża przez cały czas jego znajdowania się na statkach, to jest od chwili naładowania aż do chwili wyładowania, obowiązuje się w miejscu oznaczoném, i osobie przez właściciela zboża wskazanéj w zupełności taką oddać ilość, jaką na swoje statki przyjęła, licząc wagę za miarę i miarę za wagę.

Mierzenie, ładowanie i wyładowanie zboża ze statków, odbywa się staraniem i kosztem właściciela.

O sam fracht zawierając umowę, żegluga parowa przy jéj podpisaniu, otrzymuje od właściciela zboża zaraz pewną część przypadającéj należytości, zaś resztę przy oddawaniu ze statków zboża, odbiera za pośrednictwem swego najbliższego ajenta.

Nareszcie, żegluga parowa dozwala właścicielowi zboża, wszelkie przedsiębrać środki, dla uchronienia produktu jego od zepsucia, i zabezpieczenia go od straty, a w szczególności ponieść wydatki na assekuracyą, przeróbkę w drodze, gdyby się jéj potrzeba okazała i t. p.

Jeżeliby nawet właściciel zboża, szczególniéj przy większych partjach, pragnął kogoś od siebie do konwojowania zboża na statkach przeznaczyć, żegluga parowa sprzeciwiać się temu nie będzie, chociaż ze swéj strony, na ten cel osobnych utrzymuje kontrolerów, którzy w jéj imieniu zboże na statki przyjmują, a w drodze nad niém czuwać, i nareszcie za przybyciem na miejsce do wyładowania przeznaczone, w całości oddać są obowiązani.

Co do 2go—Wydatki. Skład, assekuracja, cło, przeróbka i t. p.

Jeżeli właściciel zboża oddając swój produkt do spławienia na statkach żeglugi parowéj, nie chce sam zająć się wydatkami do spławu zboża przywiązanemi, w takim razie, i na jego żądanie żegluga parowa podejmuje się w zastępstwie, na jego rachunek, te wszystkie wydatki ponosić.

Ponieważ umawianie się właściciela zboża o spław z żeglugą parową, może następować na kilka miesięcy przed terminem do jego zabrania naznaczonym, zwykle więc zboże przed naładowaniem na statki, zostaje pierwéj przez pewien przeciąg czasu, nad Wisłą w spichrzu, na składzie;—zwłaszcza, że obywatele starają się ile możności w porze zimowéj, dla lepszéj drogi i mniejszego w gospodarstwie zajęcia, transportu swego zboża dopełniać.

Z tego też powodu, pierwszym wydatkiem jaki żegluga parowa, na rachunek właściciela zboża zakłada, jest najem nad Wisłą spichrza; co wszakże wtedy tylko ma miejsce, kiedy właściciel zboża wyraźnie tego żąda, gdyż częściéj się zdarza, że pod tym względem samemu właścicielowi, jako na miejscu mającemu rozleglejsze stosunki, dogodniéj jest tę okoliczność z jak największą dla siebie oszczędnością załatwić.

Złożone w spichrzu zboże, żegluga parowa, na żądanie właściciela, przedstawia do zaassekurowania od niebezpieczeństw ognia, i w tym celu uzyskała od Dyrekcji Ubezpieczeń (jako jéj kommisant), ogólne upoważnienie do zabezpieczania wszelkich produktów i towarów na jéj statkach spławianych.

Aby obznajmić z wysokością pobieranéj obłaty od ubezpieczenia spławów, podajemy tu tabellę ułożoną na zasadzie taryffy przez Dyrekcją Ubezpieczeń na rok 1850 ustanowionéj, a przez Kommissję Rządową S. W. i D. zatwierdzonéj.

Od rs. 1000, summy ubezpieczania spławów na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych, składka assekuracyjna od zboża, po doliczeniu 20go procentu do tego rodzaju towaru przywiązanego wypada.

		Od początku żeglugi do dnia 15 sierpnia				Od dnia 15 sierpnia do 1 listopada			
		Składka od R. sr. 1000 summy ubezpiecz.	Składka od 1 korca zboża licząc jego wartość			Składka od R. sr. 1000 summy ubezpiecz.	Składka od 1 korca zboża licząc jego wartość		
			po r. sr. 3.	po r. sr. 4.	po r. sr. 5.		po r. sr. 3.	po r. sr. 4.	po r. sr. 5.
		R. sr.	Rsr.	Rsr.	Rsr.	R. sr.	Rsr.	Rsr.	Rsr.
1	Od Krak. do Warszawy	12,60	0,037	0,050	0,063	14,40	0,043	0,057	0,072
2	„ Opatowca „	10,50	0,031	0,042	0,052	12,00	0 036	0,048	0,060
3	„ Sandomierza „	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0 033	0,042
4	„ Kazim. dolnego „	4,20	0,012	0,016	0,021	4,80	0,014	0 019	0,024
5	„ Nowéj Aleksan. „	3,30	0,010	0,0 3	0,016	3,60	0,010	0,014	0,018
6	„ Mniszewa „	2,10	0,006	0,008	0,010	2,40	0,007	0 009	0,012
7	Od War. do Now. Dwo.	0,90	0,002	0,003	0,004	1,20	0 003	0,004	0,006
8	„ „ Wyszogrodu	1,80	0,005	0,007	0,009	2,10	0,006	0,008	0,010
9	„ „ Płocka, Tokar, Dobrzykowa	3,00	0,009	9,012	0,015	3,30	0,009	0,013	0,016
10	„ Dobrzynia n. Wisłą Duninowa	3,30	0,010	0,013	0,016	3,60	0 010	0,014	0,018
11	„ „ Włocławka	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0,012	0,016	0,021
12	„ „ Torrunia i Bydgoszczy	5,40	0,016	0,021	0,027	6,30	0,018	0,025	0,031
13	„ „ Gdańska i Elbląga	9,90	0,029	0,039	0,049	11,70	0,035	0,046	0,058
14	„ „ do Landsberga Kuestrina, Frankfur. n. O.	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0,033	0,042
15	„ „ do Berlina i Szczecina	7,20	0,021	0,028	0,036	8,40	0,025	0,033	0,042
16	„ „ Poznania	8,40	0,025	00,34	0,042	9,60	0,028	0,038	0,048
17	„ „ Hamburga	9,00	00,27	0,036	0,045	10,20	0,030	0,040	0,051
18	Od Włocławka do Torunia i Bydgoszczy	1,80	0,005	0,0 7	0,009	2,10	0,006	0.008	0,010
19	„ „ do Gdańska i Elbląga	6,30	0,018	0,025	0,031	7,20	0,021	00,28	0,036
20	„ „ do Landsberg'a Kuestrina, Frankfurtu n. O.	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0 012	0,016	0,021
21	„ „ do Berlina i Szczecina	3,60	0,010	0,014	0,018	4,20	0,012	0,016	0,021
22	„ „ do Poznania	4,80	0,014	0,019	0,024	5,40	0,016	0 021	0,027
23	„ „ do Hamburga	5,40	0,016	0,021	0,047	6,00	00,18	0,024	0,030

Transporta ubezpieczone do spławienia od początku żeglugi do dnia 15 sierpnia opłacają składkę pierwszą rubryką taryffy wskazaną; transporta zaś ubezpieczone do spławu od 15 sierpnia do 1 listopada opłacają składkę drugą rubryką taryffy objętą. Po dniu 1 listopada, ubezpieczenia mogą być tylko za oddzielną decyzją Dyrekcji Ubezpieczeń przyjmowane, i wtedy do składki drugą rubryką taryffy oznaczonéj, dolicza się jeszcze 50%.

Jeżeli zboże, zwłaszcza przy dłuższém jego zostawaniu na składzie, potrzebuje w spichrzu przeróbki, takową zajmuje się także żegluga parowa, jak również ponosi na rachunek właściciela koszta mierzenia, ładowania, przeróbki w drodze (gdyby się jéj potrzeba okazać miała), opłatę retmana, mostowe, spławne (w razie kiedy zboże wyładowane będzie w granicach królestwa), daléj cło w kraju i za granicą, wydatki expedycji na komorach, nareszcie koszta odmierzenia, wyładowania i złożenia na skład w Warszawie lub Gdańsku, aż oddania zboża do rąk wskazanego jéj komisanta.

Z dotychczasowego doświadczenia można podać następujący przy-

bliżony rachunek kosztów spławu do Gdańska jednego korca pszenicy, wziętego ze spichrza nad Wisłą:

1) Skład w spichrzu na przeciąg czasu od 3ch do 9ciu miesięcy	k. sr. 5	
Assekuracja w spichrzu od ognia na 3 miesiące (assekuracja w spichrzach murowanych, dachówką krytych, jest tańsza aniżeli w drewnianych i krytych gontami)	k. sr. 6	
Przeróbka w spichrzu jeżeli się potrzeba okaże	k. sr. 1½	k. sr. 12½
2. Mierzenie i ładowanie na statki	2½	
Assekuracja wodna spławu (np. od Kazimierza do Gdańska	k. sr. 5	
Przeróbka w drodze jeżeli się okaże potrzeba	k. sr. 1	
Spławne, mostowe, retman, wydatki przy expedycjach	k. sr. 2½	
Cło { w kraju k. sr. 1½ / za granicą k. sr. 12 }	k. sr. 13½	k. sr. 24½
3) Mierzenie, wyładowanie ze statków, złożenie do spichrza w Warszawie lub Gdańsku	k. sr. 5	k. sr. 5
Razem wydatki od jednego korca mniéj więcéj wynoszą		k. sr. 42

Po dokonanéj podróży i po wyładowaniu zboża w miejscu przeznaczoném, żegluga parowa sporządza szczegółowy rachunek powyższych wydatków, ile możności dowodami popartych; otrzymana zaś w tych kosztach oszczędność lub przewyżka (względnie do podanéj tu skali) jest wyłączną właściciela pszenicy korzyścią lub stratą.

Od zebranych wszystkich wydatków, żegluga parowa rachuje sobie procent w stosunku ½ od 100 miesięcznie, co razem z samemi wydatkami:

od jednego korca w kraju spławionego (bez cła) około . . . . k. sr. 30 czyli złp. 2

a od jednego korca za granicę wywiezionego . . . . k. sr. 45 czyli złp. 3 wynosi, do tego dolicza fracht podług ugody przypadający, (po odtrąceniu a conto przy podpisaniu kontraktu otrzymanego), i tym sposobem ostatecznie przypadająca summa powinna być na ręce ajenta żeglugi parowéj, natychmiast po wyładowaniu zboża ze statków, zapłaconą, przez komisanta zboże w imieniu właściciela odbierającego.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 19 kwietnia. W poniedziałek giełda zboża poraz drugi otwartą została; dość zboża wystawionego na sprzedaż przeszło w inne ręce. Pszenicy razem obrócono 386 łasztów, i płacono za bardzo piękne ziarno ceny wyższe, a mianowicie za 120—131 funt. po 420 zł. gd. łaszt (zł. 28 korzec) 130 funtową 380—390 zł. gd. łaszt, dobrą pstrą 127—128 funtową po 360—370 zł. gd. pośledniejsze gatunki 126—127 fun. po 355, 340, 325 zł. gd. łaszt (zł. 21 gr. 20 korzec). Żyta sprzedano 125 łasztów, płacono zaś za nie w początku tygodnia 125 fun. po 180 zł. gd. łaszt (zł. 12 korzec); następnych dni ceny żyta za 123—124 funtowego spadły do 165 zł. gd. łaszt 121 do 122 funt. 161 zł. gd. Pośledniejszych gatunków ceny są bardzo obniżone. Za 47 łasztów jęczmienia, które sprzedano, otrzymano za 108 do 109 funt. po 122 zł. gd., za 7½ łaszta 106 funtowego po 120 zł. gd. za 21½ łaszta resztujące po 127 zł. gd. Daléj sprzedano jeszcze 49 łasztów grochu a mianowicie 3 łaszty po 180 zł. gd. i 9½ łaszta po 160 zł. gd., 3 łaszty po 172 zł. gd. inne zaś partję sprzedano po cenach nam nie wiadomych.

Dziś na giełdzie zbożowéj obrócono 110 łasztów pszenicy, któréj 65 łasztów świeżo wodą przybyło; płacono ją, za dobrą pstrą 129 funtową po 375 zł. gd., 127 funtową po 360 zł. gd. a 45 łasztów ze spichlerza 129 do 131 funtową wysoko pstrą po 390 zł. gd. Nadto, 64 łaszty żyta 121 do 122 funt. 16 łasztów 121 funtowego po 158 zł. gd., 13 łasztów takiegoż po 157 zł. gd. i 15 łasztów białego grochu po 170 zł. gd.

Wrocław 20 kwietnia. Wełna.—Nie możemy jeszcze nic donieść o znakomitszém rozwinięciu się interesów wełną, lubo znowu kilka partyj wełny z targu zabrano. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że przy tych sprzedażach cena niższą nie była, jak przy dokonywanych w ciągu ubiegłego miesiąca. Płacono bowiem za Szląską jedno strzyżową 73 talary, za Rossyjską 55 do 58 talarów. Za Polską 61 talarów za wełnę wysoko cienką ze zdechlaków, w najlepszym gatunku po 68 do 72 tal. centnar. Otrzymaliśmy także dowozy świeże. Co się tycze interesów kontraktowych, wiemy to tylko że w tym tygodniu, zawarto znowu umowę z kilku cienkiemi i bardzo poprawnemi owczarniami z zachowaniem dotychczasowych stosunków pod względem ceny.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 20 kwietnia 1850 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	91¼	90¾
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	09½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	78¾	—
„ Listy Zastawne	96¼	—
„ Listy Zastawne nowe.	95½	95
„ Obligacje Udziałowe	122½	—
„ Obligacje 500 złotowe.	80⅝	80½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	92¾	—
lit. B. 200 „	17½	17¼

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 23 kwietnia 1850 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M.	93	—	92	85
Gdańsk 100 talarów . .	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M.	141		—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M.	6	42½	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M.	–			—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M.	—	—	100	—
Petersburg ditto. . .	1 M.	–		100	50
Paryż 300 franków . .	2 M.	76	5	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M.	82	35	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały. . . .		—	—	5	18
Holender. dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		79	25	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		14	80	14	78
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100 .		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 20⅛

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia (13) 25 kwietnia 1850 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.